

## **BAJKA O CZERWONYM KAPTURKU /stany emocjonalne i nie tylko.../**

Czerwony Kapturek wybierał się z koszyczkiem */pytamy co Czerwony Kapturek miał w koszyczku?/* do babci. Bardzo się cieszył na myśl, że ją zobaczy */wesola mina/*. Szedł przez las, kiedy usłyszał jakieś szuranie w krzakach */wymawiamy szu szu szu, język uniesiony wysoko do podniebienia/*. Bardzo się zdziwił. */zdziwiona mina/*. Z lasu wyłonił się wilk. Czerwony Kapturek przestraszył się wilczyśka */przestraszona mina/*, ale postanowił niczego po sobie nie pokazywać. Grzecznie odpowiedział na wszystkie pytania wilka */zastanawiamy się jakie pytania mógł zadać wilk Czerwonemu Kapturkowi?/* i poszedł dalej leśną drogą do babci. Po drodze wąchał kwiatki */wdech nosem, wydech ustami, 3 razy/*. Tymczasem wilk szybciotko pobiegł do domku babci. Chciał być przed Czerwonym Kapturkiem, więc bardzo się zmęczył */dyszenie/*.

Szybko pożarł przerażoną babcię */przestraszona mina, a następnie ruchy żucia/*, a sam ziewnął */ziewanie/* i położył się do łóżka */układamy język „w łóżeczko – wgłębienie w środku, czubek i boki zawinięte do góry/*.

Kiedy Czerwony Kapturek wszedł do domku babci bardzo się zdziwił, że babcia wygląda inaczej niż zwykle. Przestraszył się, kiedy odkrył, że w babcinym łóżku leży wielkie wilczyśko z wielkim brzuchem */najpierw przestraszona mina, a potem nadymamy usta/*. Kapturek zawołał na pomoc */wołamy aaaaa, usta szeroko otwarte/*.

Właśnie drogą jechał gajowy na koniu */kląskanie/*. Mężczyzna usłyszał wołanie Czerwonego Kapturka i pośpieszył z pomocą. Strzelił kilka razy ze swojej strzelby */strzelamy: cz, cz, cz, język uniesiony wysoko do podniebienia/* i po chwili mógł już wydobyć babcię z wilczego brzucha.

Brzuch zwierzęcia został potem zacerowany */”cerujemy” językiemwokół otwartych ust: z góry na dół i od kącika do kącika/*, a wilk musiał obiecać, że nigdy się już w lesie nie pojawi.

Babcia i wnuczka bardzo się cieszyły, że są całe i zdrowe */wesola mina/*, rozpakowały więc koszyk i razem z panem gajowym jadły ciasto */żucie/* i piły lemoniadę */układamy słomkę z języka, ewentualnie wyciągamy wargi mocno do przodu – rurka/*. Wszystko dobrze się skończyło.